



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Dobiegają końca dni mego posługiwania w archidiecezji warszawskiej – mówił kard. Józef Glemp w ursynowskim kościele, koronując obraz Matki Bożej Wytrwale Szukającej. Niezależnie od tego, gdzie będzie mieszkał Prymas Polski, jego posługa Kościołowi w Polsce być może zwolni tempa, ale przecież nie ustanie. Swojemu następcy pozostawi sprawnie funkcjonującą archidiecezję, a swoją wiedzą i radą służyć mu będzie musiał jeszcze długo. Komu będzie doradzać? Ogłoszenie decyzji Ojca Świętego o nowym ordynariuszu archidiecezji warszawskiej to przywilej nuncjusza apostolskiego. ■

ZA TYDZIEŃ

- ZA CO WARSZAWA DZIĘKUJE Księdzu Prymasowi?
- Czy w stolicy POWSTANIE SZLAK PAPIESKI?

Za pół wieku kapłaństwa, ćwierć wieku prymasostwa oraz kierowania archidiecezją warszawską dziękował Prymas Polski 18 czerwca w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na Stokłosach, przed nowo koronowanym wizerunkiem Matki Bożej Ursynowskiej.

Kwiatami witali mieszkańcy Ursynowa Księdza Prymasa, który przybył do kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego, by wraz z pozostałymi biskupami warszawskimi oraz proboszczami, którzy przechodzą na emeryturę, sprawować dziękczynną Eucharystię. We Mszy św. uczestniczyli także przedstawiciele kancelarii Prezydenta RP, rządu, władz stolicy, kapłani ursynowskich parafii oraz przełożeni zakonów.

W homilii kard. Józef Glemp nawiązał do czytań mszalnych, podkreślił, że tak samo kiedyś Maryja szukała 12-letniego Jezusa, jak dzisiaj szuka człowieka, który przyprowadzi go do Syna. To Ona wybiera miejsca, gdzie

Wierni żegnają ordynariusza

Bóg zapłać, Księżu Prymasie



RYSZARD RZEPECKI

chce być czczona – tak wybrała miejsce na Ursynowie, gdzie Jej wizerunek dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się na klatce schodowej. Ten XVII-wieczny obraz Prymas Polski koronował, nadając Maryi tytuł Wytrwale Szukającej. Po koronacji kard. Józef Glemp powierzył Matce Bożej Ursynowskiej wszystkie matki.

Za długoletnią posługę dla Polski i archidiecezji war-

Kard. Józef Glemp Matce Bożej Ursynowskiej powierzył wszystkie matki. Jej też dziękował za lata swojej posługi Kościołowi warszawskiemu

szawskiej dziękowali Prymasowi biskupi i przedstawiciele władz Warszawy. Prezydent RP Lech Kaczyński napisał w specjalnym liście: „Wielką zasługą Księdza Prymasa było wspieranie kolejnych, demokratycznych przemian w naszej ojczyźnie, a także ułatwianie pokonywania społecznych lęków przed integracją z Unią Europejską”. ■

JJW

NIE JESTEŚMY W SKANSENIE



RYSZARD RZEPECKI

Dwadzieścia tysięcy wiernych uczestniczyło w prowadzonej przez Prymasa Polski centralnej procesji Bożego Ciała ulicami Warszawy. W procesji niesiona była figura Matki Bożej Łaskawej, patronki stolicy. „My, jako Kościół, nie jesteśmy zagrożeni skreśleniem ze wspólnot ludzkich lub jako niosący wiarę zamknięciem w jakimś skansenie, przeciwnie – chrześcijaństwo mają być światłem świata i nieść światło Ewangelii – powiedział kard. Glemp. – Ani zorganizowane prześladowania, ani wrogie ustroje polityczne, ani ośmieszanie lub zabiegi strategów społecznych czy dyplomatycznych nie są zdolne uśmiercić Kościoła, bo on jest »miastem położonym na górze«” – dodał Prymas. ■

Tysiące wiernych przeszło w procesji Bożego Ciała prowadzonej przez kard. Józefa Glempla

Ordery dla księży emerytów



JOANNA JURECZKO-WILK

Prymas zaprosił do koncelebry proboszczów, którzy odchodzą na emeryturę

WARSZAWA. „Gdy byli w pełni sił, dokonali dla Kościoła ogromnej posługi. Doświadczyli tego, że jest ona skuteczna, jeżeli dokonuje się razem z Matką Najświętszą” – mówił w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na Stokłosach do przechodzących na emeryturę proboszczów archidiecezji kard. Józef Glemp. Prymas Polski udekorował proboszczów prymasowskimi medalami „Ecclesiae populoque servitium praestanti – Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i narodu”. Otrzymali je: ks. infułat Zdzisław Król – proboszcz par. Wszystkich Świętych w Warszawie, ks. prałat Stefan Końnik – proboszcz par. św. Barbary w Warszawie, ks. prałat Jan Sikorski – proboszcz par. św. Józefa Oblubieńca na Kole, ks. prałat Zbigniew Szysz – proboszcz par. św. Jadwigi w Milanówku, ks. prałat Tadeusz Kowalik – proboszcz par. Matki Bożej Anielskiej w Skolimowie i ks. kanonik Jan

Stepaniuk – proboszcz par. św. Małgorzaty we Wrociszewie. Oprócz nich medale otrzymali wszyscy proboszczowie dekanatu ursynowskiego – organizatorzy parafii i budownicowie kościołów. Medal otrzymali także: ks. prałat Bogusław Bijak – wieloletni proboszcz par. św. Anny w Wilanowie, ks. Janusz Baranowski – proboszcz par. św. Zofii Barat w Grabowie, ks. prałat Franciszek Ordak – proboszcz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach. Specjalne dyplomy i podziękowania otrzymali ursynowscy samorządowcy – za wspieranie i przykładową współpracę z parafiami, a także kilkoro świeckich, zasłużonych dla ursynowskich parafii. Ponadto proboszcz parafii Ofiarowania Pańskiego ks. kanonik Edward Nowakowski został włączony do grona kanoników honorowych Kapituły Kolegiackiej Wilanowskiej.

Wizyta rodaków z Jekaterynburga

FALENICA. Od 10 do 21 czerwca w Domu Wsparcia Dziennego Caritas DWP w Falenicy przebywała 11-osobowa grupa polonijna z Jekaterynburga (Syberia Zachodnia). Celem pobytu był zaawansowany kurs języka polskiego połączony z

wykładami: z literatury, historii i sztuki polskiej oraz zwiedzaniem Warszawy i okolic. Inicjatorką przedsięwzięcia jest jedna z nauczycielek Szkoły Języka i Kultury Polskiej w Jekaterynburgu – siostra pallotynka Mirosława Włodarczyk.

Dla grupy polonusów z Uralu wyjazd do Polski był spełnieniem marzeń



AGATA PUŚCİKOWSKA

Pamiętali o Czerwcu

URSUS. W rocznicę Czerwca 1976 biskup łowicki Józef Zawitkowski odprawił Mszę św. w kościele św. Józefa w Ursusie. Przed trzydziestu laty w Zakładach Mechanicznych „Ursus” robotnicy protestowali przeciwko podwyżkom cen żywności, planowanym przez rząd Piotra Jaroszewicza. Zablokowali tory i zatrzymali pociągi, jadące do Warszawy. Interweniowała milicja. Były aresztowania i zwolnienia z pracy. W rocznicę tych wydarzeń bp Zawitkowski mówił do zebranych: „Wołanie robotników o chleb, o wolność i godność człowieka zrodziło i zbudziło ludzi z żelaza i człowieka z marmuru, tylko bracia moi, skąd między wami pojawił się kłopot?”. Podkreślił, że wolności ciągle trzeba bronić. „Zwyciężyć i spocząć na laurach to kłęska” – przestrzegal kaznodzieja. W Domu Kultury przy Zakładach Ursus została otwarta wystawa „Czerwiec '76”, przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej.

Ksiądz też tańczył

OTWOCK. 11 czerwca z okazji święta Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej, w Domu Otwartych Serc – siedzibie Centrum Interwencji Kryzysowej przy ul. Tadeusza 12 w Otwocku – odbył się charytatywny piknik rodzinny. Na pikniku bawiło się dwa tysiące osób – pracownicy Caritas, mieszkańcy Otwocka i okolic, a także darczyńcy i przedstawiciele władz miejskich. Po Eucharystii wystąpiła m.in. Majka Jeżowska, która porwała do wspólnej zabawy nie tylko dzieci, ale i ... siostry zakonne. Po południu odbyła się aukcja, poprowadzona z werwą i dowcipem przez proboszcza parafii św. Wincentego à Paulo, ks. Bogusława Kowalskiego. Sprzedawano domowe wypieki, grochówkę, a cały dochód został przeznaczony na cele charytatywne. Rodzinne piknikowanie zakończył Apel Jasnogórski i występ Zespołu Uwielbienia.

Uczniowie adoptują zabytki



JOANNA JURECZKO-WILK

Uczniowie z Naramic opowiadali, jak opiekują się kilkunastoma przyrodzonymi kapliczkami

WARSZAWA. Blisko sto projektów pokazali uczniowie na V Ogólnopolskiej Prezentacji „Ślady przeszłości”, która odbyła się 14 czerwca w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Uczniowie pokazali i opowiedzieli o zabytkach, którymi opiekują się w swoich miej-

scowościach. W Warszawie i okolicach uczniowie „adoptowali” m.in. praskie kapliczki, Cmentarz Powązkowski, mogiły powstańców, kaplicę i cmentarz żołnierski w Leoncinie. Program adopcji zabytków realizowany jest przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Nie samą Mszą żyje człowiek

Poczytaj mi, ministrancie...



ZDJĘCIA: MACIEJ KITRASIEWICZ

Lektorzy Słowa Bożego z parafii św. Józefa Oblubieńca na Kole chcą wykorzystywać swoje umiejętności nie tylko podczas liturgii.

Wszyscy kończyli kurs fonetyki. Uczyli się pięknie i wyraźnie czytać, teraz wpadli na pomysł, żeby wertować nie tylko lekcjonarz podczas Mszy św.

– Chcemy pokazać, że w Kościele może się dziać znacznie więcej – mówi jeden z ministrantów zaangażowanych w akcję czytania dzieciom.

Kilkoro dzieci siedzi na trawie przed kościołem przy ul. Deotymy. Otaczają lektora w skupieniu, jakby były na Mszy. Wpatrzona oczy 8–12-latków wyobrażają sobie świat „Opowieści z Narnii”. To pierwsza książka, którą ministranci „wzięli na warsztat”.

– Głośne czytanie dzieciom jest bardzo

ważnym elementem relacji dziecko–rodzic. Po pierwsze podczas „rytualnych” minut spędzonych na lekturze pogłębiały nasze rodzinne więzi. Poza tym czytanie pobudza do działania wyobraźnię oraz potrzebę myślenia: poprzez głośne czytanie, w zabawny sposób przekazywana jest dzieciom jakaś nauka – mówi mama kilkuletniej Marysi i Antka, kandydata na ministranta.

Akcja czytania dzieciom trwa codziennie, do końca czerwca. Niewykluczone, że będzie kontynuowana także po wakacjach.

KAMIL FALKOWSKI

Kuba chętnie wrócił do lektury książki Lewisa



ARCHIWUM FESTIWALU

Letnia uczta melomanów

Organy Archikatedry

Lubiany przez słuchaczy Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej rozpoczyna swoją 13. edycję.

Każdy koncert ma średnio 500 słuchaczy. To jedna z letnich wizytówek stolicy. Festiwal, organizowany od 1994 r. przez polskiego organistę Przemysława Kapitułę, trwa przez trzy letnie miesiące, od lipca do września, w kolejne niedziele o godz. 16.00 w archikatedrze św. Jana. Każdego roku gości doskonałych organistów wirtuozów z całego niemal świata.

– Katedra warszawska jest wręcz wymarzoną miejscem do prezentacji muzyki or-

ganowej. Na odbiór interpretacji muzycznych składają się wrażenia wynikłe z piękna i potęgi brzmienia nowoczesnych organów oraz atmosfery i sacrum świątyni – podkreśla Przemysław Kapituła.

Katedra warszawska ma 60-głosowe organy, jednej z najlepszych firm niemieckich – Eule. Według specjalistów, należą one do „ekstraklasy koncertowej”. Dzięki nim archikatedra św. Jana jest znaczącym centrum muzyki organowej i sakralnej o zasięgu międzynarodowym.

W koncercie inauguracyjnym, 2 lipca, zagra Wojciech Szwejkowski. Ostatni koncert zaplanowano na 17 września. **TG**

Organy katedry warszawskiej należą do najlepszych na świecie



■ R E K L A M A ■

ETERYCZNA AKADEMIA SZTUKI

Marek Jaromski zaprasza

w piątki po godz. 22, na 96,5 fm

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Sonda

MŁODZI
O BŁOGOSŁAWIONYCH

KLAUDIA WOLNIEWICZ
I AGNIESZKA ZALEWSKA
Z XLO W WARSZAWIE



– Czytając biografie błogosławionych męczenników i oglądając ich rękopisy, szukałyśmy w nich wzorców dla naszego życia. Dla nas, siedemnastoletek, ważne przesłanie to bezwarunkowa miłość do drugiego człowieka, gotowość do oddania życia, czyli czegoś, co ma się najcenniejszego. Teraz bardziej myślę o swoim życiu, dobrach, karierze, szkole, niż o pomocy drugiemu człowiekowi.

JOANNA WILK
Z I LO W JELENIEJ GÓRZE



– Wiersze zrodziły się, kiedy przeczytałam o życiu błogosławionych. Mariannie Biernackiej, Józefie Achillesie Puchale i ks. Komorowski. Myśli jakoś same przychodziły... Szczególnie życiorys Marianny bardzo mnie dotknął. Tak bardzo, że powstał wiersz i że po raz pierwszy mój wiersz zdecydowałam się wyciągnąć z szuflady i komuś pokazać. To dla mnie wielkie zaskoczenie, że dostałam nagrodę. Jechaliśmy pół dnia, żeby ją odebrać. Ale było warto.

KAMIL OKONIEWSKI
Z GIMNAZJUM NR 9 W POZNANIU
Z KATECHETKĄ DOROTĄ LEWICKĄ



– Jesteśmy zachwyceni Natalią Tułasiewicz. To postać świecka, niesztampowa, lubiła dobre kino i teatr. Miała swoją świeżkę życiową, którą konsekwentnie kroczyła. To jest zadziwiające. Przy tym była sobą, niezwykle spontaniczną, pełną wigoru. To najbardziej ujęło nas w tej postaci.

Wola Mariannę

Jeździli autostopem
w poszukiwaniu pamiątek,
szperali w archiwach,
odnajdywali krewnych...
Licealiści i gimnazjaliści
szli tropem
męczenników
z czasów II wojny
światowej, których
Jan Paweł II wyniósł
na ołtarze w Warszawie
13 czerwca 1999 r.

tekst i zdjęcia
JOANNA
JURECZKO-WILK

Dokładnie siedem lat później, 13 czerwca w Muzeum Powstania Warszawskiego spotkali się finaliści konkursu, którego celem było pokazanie życia i męczeństwa błogosławionych 108 osób. Z całej Polski przyjechali licealiści i gimnazjaliści, którzy przez ostatnie miesiące zbierali materiały na temat bohaterów sprzed ponad pół wieku. Nagrodzonych zostało sześć najlepszych prac z blisko osiemdziesięciu nadesłanych, a kolejnych osiem otrzymało wyróżnienia.

Pchły na sutannie

– To była praca prawie dektetywa. Były sukcesy, ale i momenty zniechęcające, gdy nic nie

znajdowaliśmy albo trop okazał się fałszywy – mówi Dorota Lewicka, katechetka z Poznania.

W poszukiwaniu informacji o wybranych błogosławionych jej gimnazjaliści jechali autostopem do Sierakowa. Tam zresztą nic nie odkryli. W miejscowej księdze parafialnej znaleźli tylko wpis o chrzcie Narcyza Putza, późniejszego księdza, który pojechał w pierwszym transporcie polskich więźniów do Dachau i tam zmarł w 1942 r. Powoli, systematycznie zaczęli zbierać informacje i składać je w życiorys błogosławionego męczennika. Sami byli zaskoczeni tym, ile udało im się zebrać materiałów. Na konkurs „108 Błogosławionych wśród nas”, ogłoszony w ubiegłym roku, przysłała kilkudziesięciostronicową pracę o bł. ks. Putzie. Zdobyli za nią pierwsze miejsce.

Najwięcej ciekawostek o ks. Putzie opowiedział młodym proboszcz poznańskiej parafii św. Wojciecha, tej samej, w której kiedyś służył ks. Putz. Od niego usłyszeli opowieść o pchle.

– Ksiądz Narcyz był kiedyś u biednej rodziny w Poznaniu – relacjonują gimnazjaliści. – Kiedy wyszedł z ich domu, jakiś przechodzień zwrócił mu uwagę, że po sutannie skacze pchła. Zapytał księdza, czy nie brzydzi się chodzić do takich środowisk. Ks. Putz odpowiedział, że ta pchła to jest jego najwyższe odznaczenie.

Rękopisy z Niepokalanowa

Żeby poznać życie dwóch franciszkanów: o. Piusa Bartosika i o. Bonifacego Żukowskiego, licealiści z Warszawy pojechali do Niepokalanowa. Tam przeszli po salach muzeum poświęconego św. Maksymilianowi Kolbemu, który dla ich bohaterów był bardzo ważną postacią. W poszukiwaniu szczegółów z życia o. Bartosika i o. Żukowskie-



go, udało im się także przejrzeć archiwa niepokalanowskiego klasztoru.

– To było niesamowite przeżycie, być w miejscach i dotykać przedmiotów, które służyły wyniesionym na ołtarze. Przeglądaliśmy nawet ich rękopisy... – mówią zgodnie.

Z wyjazdu powstał reportaż – część pracy, która w konkursie zdobyła pierwszą nagrodę.

Gimnazjaliści z Poznania, szukając informacji o życiu bł. Natalii Tułasiewicz, dotarli do jej krewnej. Odwiedzili ją w jej domu, zaprosili na lekcje do szkoły. Od niej najwięcej dowiedzieli się o skromnej nauczycielce z Poznania, żarliwej animatorece apostołatu świeckich, która uważała, że „droga do świętości przemierza także poprzez hałaśliwe rynki i ulice, a nie tylko w klasztorach i w cichych rodzinach”.

tego rozstrzygnięto konkurs: „108 Błogosławionych wśród nas”

ę od bizneswoman



„Miała w sobie coś z wikinga” – podpisali zdjęcie z jednej z jej licznych podróży.

– Wcześniej nic o niej nie wiedziałam – przyznaje katechetka Dorota Lewicka. – Kiedy wraz z dziećmi weszłam w ten projekt, Natalia mnie zafascynowała.

Imponowała do końca – wtedy, gdy w 1943 r. dobrowolnie wyjechała z transportami młodych kobiet, deportowanych do prac przymusowych w Niemczech; gdy został aresztowana, torturowana i uśmiercona w komorze gazowej na krótko przed wyzwoleniem obozu w Ravensbrück. „Naszym zdaniem, wielu powinno poznać postać Natalii Tułasiewicz, by od niej uczyć się, jak przy pomocy łaski Bożej pokonywać trudności losu” napisali gimnazjaliści z Poznania.

Zanim licealiści napisali pracę o franciszkanach, zwiedzili klasztor w Niepokalanowie

Dają do myślenia

Uczniowie pracowali w zespołach. Tylko w ten sposób mogła powstać praca, na jakiej zależało organizatorom konkursu. Oprócz biografii błogosławionego i opisu jego męczeńskiej śmierci, należało zastanowić się nad znaczeniem postaci dla współczesnych.

Kamilowi Okoniewskiemu z trzeciej klasy gimnazjum w Poznaniu najbardziej bliska jest postać ks. Narcyza Putza. Może dlatego, że sam pomaga ludziom pokrzywdzonym przez los. Opiekuje się dziećmi chorymi, z zespołem Downa, zajmuje się dzieckiem na wózku, z którym kontakt jest bardzo ograniczony. Jako wolontariusz jeździ na obozy dla niepełnosprawnych. Potrafi ofiarować innym czas, uwagę, ciepło... A

przy tym jest bardzo dobrym uczniem.

– To jest chłopak najlepszy pod słońcem – wychwalają go nauczyciele.

Uczennice z LO im. Stefana Żeromskiego z Warszawy, których praca zwyciężyła w kategorii liceów, opisywały bl. Mariannę Biernacką, prostą, niewykształconą kobietę, która uprosiła dowódcę niemieckiego plutonu egzekucyjnego, by mogła zająć miejsce brzemiennej synowej. Została rozstrzelana 13 lipca 1943 r. w Namowiczach k. Grodna.

– O Mariannie Biernackiej licealiści napisali tak, że można to od razu wydać jako książkę. I dać do przeczytania tzw. walczącym o prawa kobiet – podkreślają członkowie jury.

A licealiści napisali:

„Dzisiaj mówi się: »dziecko dopiero po trzydziestce, kiedy już coś w życiu osiągnę«. Współczesna kobieta to bizneswoman, feministka – w pracy po dwanaście godzin dziennie. Właśnie tutaj potrzebny jest dzisiaj obraz błogosławionego życia Marianny. Trzeba, żeby nas uderzył kontrast pomiędzy zadbaną młodą panią prezes, a starą zdjęciem Marianny z twarzą poprzekreślaną zmarszczkami i z dobrotliwym uśmiechem na ustach. I trzeba sobie powiedzieć, że to ta stara kobieta miała rację, żyjąc skromnie, biednie, ale jednocześnie wiedząc, co jest w tym życiu najważniejsze. Ktoś w tym momencie może krzyknąć, że to były inne czasy, że to była wieś na kresach. Że Marianna nie miała zawodu i pracy, że to wtedy była dla niej jedyna możliwość. Odpowiadając trzeba zrozumieć, że to wszystko, o czym powiedzieliśmy, było dopiero drogą do jej męczeńskiej śmierci. Marianna oddała życie za człowie-

ka, za dwoje ludzi, bo było jeszcze nienarodzone dziecko. To dzisiaj kontrowersyjny temat. Dziecko nienarodzone. Bardzo dużo wokół niego zamieszania, sporów, dyskusji. Rozpatruje się tysiące scenariuszy, kiedy wolno je zabić, kiedy może jednak tego nie robić, a tak poza tym, czy to w ogóle jest już człowiekiem... Powinno nam się zrobić głupio, bo w XXI wieku szukamy odpowiedzi na takie pytania, a Marianna ponad sześćdziesiąt lat temu nawet ich sobie nie zadawała. Odpowiedź była jasna: dziecko jest najważniejsze, jest darem Bożym, jest życiem. Dobrze by było, gdyby dziś kobieta przypomniała sobie, że ma w sobie coś niesamowitego, instynkt macierzyński. Powinien obudzić w niej tak niesamowite pokłady miłości, że ofiara z życia to dla matki nic wielkiego. Szczególnie, że dzisiaj nie chodzi raczej o śmierć w obronie życia dziecka, ale o przyjęcia go na świecie z miłością”.



**MOIM
ZDANIEM**

MAREK JAROMSKI

członek jury konkursu

Młodzi mi zaimponowali. Nagrodziliśmy te prace, w których „słyszeliśmy”, że to mówi młody człowiek, od siebie. Że nie przepisał biografii z książki, czy z Internetu, ale ma na jej temat własne zdanie, ocenę. Jest przejęty, zdziwiony, wzruszony... Takie były te prace. Kilka z nich było tak dobrze udokumentowanych i napisanych z taką pasją, że można by je od razu wydać.

Kolekcje z szuflady

Ten zwykły obrazek...

Często podniszczone, może naddarte, włożone w książeczkę do nabożeństwa i... zapomniane. Na UKSW pokazano kilkaset cennych obrazków sakralnych.

Oprócz wizerunków Chrystusa, Matki Bożej oraz aniołów, które dominowały wśród wystawianych eksponatów, na wystawie były obrazki o tematyce historycznej i patriotycznej oraz wizerunki świętych i błogosławionych. Nie wszystkie jednak wyszły z drukarskiej maszyny – niektóre były malowane ręcznie, często z unikatowymi koronkowymi obwolutami. Większość pochodzi z XIX i początków XX wieku. Ale w zbiorze jest też miniatura przedstawiająca Dziecię Jezus, datowana na lata 1630–1660.

Autorką wystawy i jednocześnie jej właścicielką jest Maria Parzuchowska, od lat zbierająca sakralne miniatury. Pierwszą wystawę obrazków zaprezentowała w 2003 r. w rodzinnym Brwinowie, później zaczęła pokazywać swoje zbiory szerzej. W pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II

Ks. Paweł Dudziński, jak na heraldyka przystało, wołał przyjrzeć się obrazkom uważniej

kolekcję można było zobaczyć w bazylice Świętego Krzyża. Wystawa gościła też w sanktuarium św. Andrzeja Boboli, w kościele Wszystkich Świętych, św. Franciszka na ul. Hynka, św. Barbary przy Emilii Plater, a także w podwarszawskich Otrębusach, Milanówku, Pruszkowie oraz Rokotnie w uroczystość koronacji obrazu MB Wspomożycielki Prymasów.

Każdą wystawę Maria Parzuchowska organizuje z własnych środków, korzystając jedynie z pomocy rodziny i życzliwych osób.

– Od najmłodszych lat obrazki wzbudzały moje zainteresowanie, później kupowałam je również swoim dzieciom – mówi kolekcjonerka.

Cztery lata temu, zwiedzając katedrę w Wilnie, w jednej z bocznych kaplic zobaczyła gablotę z kilkunastoma obrazkami. Wtedy zdecydowała się pokazać swoje zbiory.

– Wiele osób dziwiło się, że zwykłe obrazki mogą stać się tematem wystawy. Później byli nimi jednak bardzo zainteresowani – dodaje.

18 czerwca wystawa gościła w parafii św. Ałojzego Orione.

ŁUKASZ KRZYSZTOFKA



ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Siedem lat kościoła przy pl. Teatralnym

Azymut artystów



PIOTR ZYCIENSKI

W rocznicę poświęcenia kościoła środowisk twórczych kard. Józef Glemp otworzył plenerową wystawę fotografii „Pożegnanie z Janem Pawłem II na pierwszych stronach prasy”.

Prymas Polski 13 czerwca odsłonił także popiersie Papieża, autorstwa prof. Gustawa Zemły. Rzeźba stanęła u wejścia do kościoła twórców.

– Ta świątynia jest miejscem szczególnym. To latarnia wzniesiona, by rozświetlać serca i umysły artystów, twórców, naukowców – mówił w homilii do licznie przybyłych twórców ich duszpasterz ks. Wiesław Niewęglowski. Podkreślił też, że jest to jedyna taka świątynia na świecie, ponieważ zwykle twórcy otrzymują kościoły w darze od swoich biskupów. Ten zaś wybudowali oni sami i z myślą o sobie. Siedem lat temu kościół środowisk twórczych św. Brata Alberta na placu Teatralnym poświęcił Jan Paweł II.

Przed kościołem Izba Wydawców Prasy zorganizowała wystawę kilkudziesięciu okładek polskich czasopism i gazet ilustrujących wydarzenia z dni tuż przed i po śmierci Papieża. Nadesłane prace brały udział w konkursie IWP na Prasową Okładkę Roku Grand-Front 2005. Pierwsze miejsce w kategorii gazety regionalnej otrzymała „Gazeta Krakowska”, ze zdjęciem milionów zapalonych świec na krakowskich Błoniach. Pierwsza nagroda w kategorii tygodniki przypadła „Tygodnikowi Powszechnemu” z 17 kwietnia ub. roku. Na jego okładce uwieczniono kardynałów rozpoczynających na Placu św. Piotra Mszę pogrzebową za Jana Pawła II, z ornamentami rozwianymi przez ten sam wiatr, który zamknął Ewangeliarz na trumnie następcy św. Piotra.

Wystawę można oglądać tylko do 27 czerwca

DOMINIK JABS

Dzień Uchodźcy

Wielki piknik bębniarski

Bicie rekordu Guinnessa w grze na Wielkim Bębnie, koncerty, opowiadanie bajek z różnych stron świata, pokazy tańców, rękodzieło i kuchnie z różnych krajów – tak będziemy świętować Dzień Uchodźcy w Warszawie.

Polska od 1992 r. przyjęła ponad 41 tys. wniosków azylowych. Status uchodźcy przyznano 2046 osobom. W 17 ośrodkach dla uchodźców, w których cudzoziemcy często przez wiele miesięcy oczekują na decyzję w sprawie swojego statusu, mieszka ok. 3700 osób. Ok. 90 proc. wszystkich uchodźców przybywających do Polski stanowią Czeczeni.

„Uchodźcy w Polsce potrzebują jednego – pomocy w tym, aby stać się samodzielnymi mieszkańcami tego kraju. Dzień Uchodźcy organizujemy w Polsce po to właśnie – aby pokazać, ile uchodźcy potrafią, ile mają talentów i możliwości” – piszą organizatorzy pikniku w ulotce przygotowanej z okazji tego wydarzenia.

Wielki piknik z Okazji Dnia Uchodźcy odbędzie się 25 czerwca. Od godz. 15 wielkie atrakcje czekają na tych, którzy przyjdą na Agrykolę. O godz. 16 czeczeńskie dzieci razem z Erikiem Onepunga z Konga i jego zespołem „Moterna Africa” odśpiewają na Scenie Głównej pikniku „Hymn uchodźcy”. Na Scenie Głównej od ok. godz. 16.30 przewidziane są występy rozmaitych zespołów tanecznych i muzycznych, pokaz brazylijskiej capoeiry, tańca Bollywood i pokaz strojów arabskich. W „Jurcie Bajarzy” będzie można posłuchać baśni z różnych stron świata – cygańskich, czeczeńskich, afrykańskich i ormiańskich. Opowiadać je będzie Grupa studnia „O” przy wsparciu muzycznym Jacka Hałasa i afrykańskich bębniarzy.

O godz. 19.30 rozpocznie się bicie rekordu Guinnessa w grze na Wielkim Bębnie. Olbrzymi instrument ma 10 m średnicy. Ma na nim zagrać 120 bębniarzy.

Od 26 do 29 czerwca w kinie Muranów prezentowane będą filmy poświęcone uchodźcom.

TG/KAI



Hasło tegorocznego Dnia Uchodźcy brzmi „Chrońmy płomyk nadziei”

KIM JEST UCHODZCA?

Według Konwencji Genewskiej z 1951 r., podpisanej przez Polskę w roku 1992, uchodźca to osoba, która z powodu uzasadnionej obawy przed prześladowaniami z powodu rasy, narodowości, religii, poglądów politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej przebywa poza terytorium swojego państwa i z powodu tej obawy nie chce lub nie może korzystać z ochrony tego państwa. Uchodźca różni się od migranta tym, że swój kraj opuszcza pod przymusem. Dzień Uchodźcy obchodzony jest oficjalnie 20 czerwca.

W subiektywnym obiektywie Lechosława Herza

Pejzaże od serca

W warszawskim Muzeum Ziemi do końca czerwca można podziwiać niezwykle pejzaże.

Od serca – to widać już na pierwszy rzut oka. Subiektywny obiektyw to specjalność Lechosława Herza. Okiem aparatu fotograficznego od lat stara się dostrzec to, co niewidoczne: czego nie koduje ludzkie oko. Gra światła, barw jest tłem do przemyślanych i wypracowanych fotografii. Podziwiać możemy przede wszystkim krajobrazy naszego kraju (zaledwie kilka zdjęć pochodzi z zagranicznych podróży). Krajoznawca, regionalista, podróżnik Lechosław Herz chce pokazać uroki ojczyzny. „Cudze chwalicie – swego



Fotografie Lechosława Herza pokazują Polskę, o jakiej marzy każdy na kilka dni przed wakacjami

nie znacie. Tutaj widać piękno Polski” – przeczytać można w kronice pamiątkowej muzeum. Obok inny wpis: „Gdy marzenia stają się rzeczywistością”. U ośmiolatki autor ożywił plany na przyszłość – „też chciałabym być fotografem-artystą”.

L. Herza cechuje precyzja, a z jego fotografii emanuje również pewność siebie – ta pozytywna, która dodaje wiary w swoje dzieło. Te drzewa będą sfotografowane z takiego kąta, a w tej kaluży odbije się ten obraz...

Wystawa ma jedną wadę – czuje się niedosyt, chciałoby się jeszcze więcej: fotogramy zajmują ściany jednego pomieszczenia. „Pejzaże od serca” przywędrowały tu z Izabelina, z Cen-

trum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego, gdzie przedstawiono więcej zdjęć. A jednak nawet gdyby miało być tylko kilka takich fotografii – warto je zobaczyć. Dla przyjemności, dla możliwości przeniesienia się na chwilę w precudowne regiony Polski i Europy, dla przekonania się, że – mając przeszło 70 lat, za sobą sporo wydanych pozycji książkowych, pracę aktorską i lata podróży – można dalej mieć entuzjazm i wiarę w piękny świat.

MIRIAM SALIK

Wystawa czynna do 30 czerwca w siedzibie Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, al. Na Skarpie 27, godz. 10–16, z wyjątkiem sobót.

Wakacyjne atrakcje stolicy

Omnibusem albo wodnym tramwajem

Rozpoczynają się wakacje, więc na warszawskie ulice wyjechały „pojazdy z epoki”.

Tak jak w ubiegłym roku turyści będą mogli po warszawskich ulicach jeździć konnym omnibusem. Ten niecodzienny pojazd kursował po stolicy od 1836 do 1881 r. Potem został zastąpiony przez bardziej nowoczesne tramwaje konne. W ubiegłym roku omnibus cieszył się dużą popularnością nie tylko wśród dzieci. W wakacje przewiózł ponad 4 tys. pasażerów. W tym roku Spółka Tramwaje Warszawskie przygotowała dodatkową atrakcję. Na ulice stolicy wyjechała druga replika omnibusa – już piętrowego. Jednocześnie może nią podróżować szesnaście osób.

Omnibusy będą kursować do końca września. Ruszają z pl. Zamkowego co pół godziny (pierwszy kurs o godz. 11.30, ostatni o 18.00). Jeżdżą od wtorku do niedzieli. Zatrzymują się na przystankach: Plac Zamkowy (przystanek linii autobusowej 100), Barbakan (ul. Podwale), Rynek Nowego Miasta (ul. Kościelna), Pomnik Powstania Warszawskiego (ul. Długa). Po czterdziestominutowej przejażdżce omnibusy wracają ul. Miodową na pl. Zamkowy. Bilet normalny kosztuje 6–12 zł, ulgowy: 3–6 zł. Bilety można zamawiać telefonicznie (022 534-55-04) i przez Internet: omnibus.bilety@tw.pol.pl.

Podwójne są też w tym roku atrakcje wodne: po Wiśle pływa nie jeden, ale dwa tramwaje wodne. Pierwszy ma 45 miejsc i płynie na Zalew Zegrzyński. Drugi może zabrać jednorazowo 110 pasażerów i odbywa kursy po Wiśle. Ci, którzy wybierają się nad Zalew, muszą stawić się o godz. 9.30 na przystani Stare Miasto. Rejs trwa ok. 7,5 godz. Powrót planowany jest na godz. 17.00. Bilet na rejs w obie strony kosztuje 48 zł (dorośli) i 36 zł (dzieci).

Rejs po Wiśle trwa półtorej godziny. Statek wyrusza z przystani Stare Miasto co godzinę: w dni powszednie kursuje od godz. 9.30 do 16.30; w soboty i niedziele od godz. 10.30 do 16.30. Bilety kosztują od 5 do 14 zł.

Podróż statkami po Wiśle i nad Zalew jest bezpłatna dla dzieci do lat 7. Bilety można też zamówić telefonicznie: 022 534-55-04 lub przez Internet: tramwaj.wodny@tw.pol.pl.



W Warszawie latem nie można narzekać na nudę



Nowością w tym roku jest omnibus piętrowy

Zapowiedzi

■ KREW NA WAKACJE

25 czerwca w godz. 9.00–14.00 w Klarysewie będzie można oddać honorowo krew. Co roku w okresie wakacji, kiedy zwiększa się liczba wypadków, brakuje jej w warszawskich szpitalach. Nowoczesny ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa stanie przy kościele Świętej Bożej Rodzicielki Marii w Klarysewie (ul. Słoneczna 12).

■ KONCERTY POD LIPĄ

Od 25 czerwca trwa kolejna edycja wakacyjnego cyklu muzycznego – Festiwal Zespołów Kameralnych 2006, czyli Koncerty Królewskie i Koncerty pod Lipą. Cykl 10 koncertów potrwa do końca wakacji i zakończy się w niedzielę 27 sierpnia. Orkiestry grają w niedzielę dwukrotnie ten sam program – najpierw o 13.30 w Łazienkach (Letnia Estrada za Starą Pomarańczarnią) i trzy godziny później w Wilanowie (Taras Różany – początek koncertu o godzinie 16.30). 2 lipca zagra Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod dyr. Bernarda Chmielarza.

■ ROCZNICA KORONACJI

W ósmą rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Tęskniącej w Powsinie, 28 czerwca o godz. 18.00 bp Kazimierz Romaniuk odprawi Mszę św. przed cudownym wizerunkiem. Po Mszy św. zagra „Arka Noego”. Uroczystość zakończy się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00.

■ DNI SKUPIENIA DLA DDA

Dni skupienia i modlitwy Dorosłych Dzieci Alkoholików odbędą się od 29 czerwca do 2 lipca w Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczmie. Zgłoszenia przyjmuje Magdalena Czuchryta: zakroczymiaczy@op.pl. Informacji udziela też OAT: tel. 022 785-22-08.

■ PODZIĘKOWANIE ZA PIELGRZYMKĘ

29 czerwca o godz. 11.00 w archikatedrze warszawskiej zostanie odprawiona Msza św., w czasie której będziemy dziękować za pielgrzymkę Ojca Świętego do Polski. W czasie tej Eucharystii będziemy też dziękować za pięćdziesiąt lat kapłaństwa kard. Józefa Glempa i za dwadzieścia pięć lat jego posługi prymasowskiej. Tego samego dnia, z okazji święta papieskiego, o godz. 16.30 w bazylice Świętego Krzyża abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce, odprawi dziękczynną Mszę św. za pierwszy rok pontyfikatu Benedykta XVI.

■ FINAŁ PARAFIADY

Finały XVIII Międzynarodowej Parafidy Dzieci i Młodzieży odbędą się od 1 do 9 lipca na warszawskich obiektach sportowych Akademii Wychowania Fizycznego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Uczestnicy będą konkurować w piętnastu dyscyplinach sportowych. Rozstrzygniętych także zostanie osiem konkursów kulturalno-religijno-sportowych.